

Sygn. akt I C 668/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: **Sędzia SO Zofia Homa**

Protokolant: stażysta Paulina Radomska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko A. S. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz pozwanego A. S. (1) kwotę 7 217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 668/12**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 sierpnia 2012 roku (data wpływu) powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. S. (1) kwoty 1 997 425,55 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż wraz z współużytkownikami wieczystymi nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), oznaczonej jako działka ewidencyjna gruntu nr (...). Dysponuje tam udziałem 14/20 części, pozwany natomiast dysponuje 3/20 udziału. Strony są jednocześnie w takich samych udziałach współwłaścicielami odrębnej własności posadowionych na tej nieruchomości budynków, budowli i urządzeń. Trzecim współużytkownikiem wieczystym oraz współwłaścicielem odrębnej własności posadowionych na tej nieruchomości budynków jest W. S. w 3/20 udziałów – brat pozwanego. Pozwany A. S. (1) oraz W. S. są współnikami (...) Sp. z o.o. w L.. Strony sporu oraz W. S. w dniu 20 marca 2003 roku zawarły umowę przedwstępną sprzedaży po 3/20 udziału w użytkowaniu wieczystym oraz takich samych udziałów w prawie własności posadowionych na tej nieruchomości budynków, budowli i urządzeń. W umowie przedwstępnej cenę sprzedaży udziałów należących do obu sprzedawców ustalono na łączną kwotę 2 605 440,00 złotych i powód tytułem przedpłaty (zaliczki) na poczet ceny wypłacił w dniu zawarcia umowy przedwstępnej kwotę 52 106,00 złotych i zobowiązał się do spłaty długu pozwanego i W. S. z tytułu kredytów zaciągniętych w (...) Bank S.A. Oddział w C.. Termin zawarcia umowy przyrzeczonej ustalono na dzień 30 września 2003 roku, a w ramach zarządu nieruchomością strony umowy postanowiły, że od tego dnia całość nieruchomości wynajmować będzie powód, a na spółkę przechodzą wszelkie ciężary jak i korzyści w tym zobowiązania wynikające z bieżącej obsługi całej nieruchomości, opłaty za energię elektryczną, gaz, wodę, podatki i inne. Z uwagi na wzrost cen nieruchomości nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej. Pozwany i W. S. mieli w tym czasie liczne długi. Strony umowy przedwstępnej wspólnie ustaliły, że powód oprócz spłat długu wobec (...) Bank S.A. O/C. spłacać będzie również długi pozwanego i W. S., a dokonana spłata będzie zaliczona na cenę sprzedaży za udziały w nieruchomości

sprzedawców z umowy przyrzeczonej. Nadto ustalono, iż pozwany i jego brat będą pobierali dowolne z kasy powodowej spółki potrzebne im kwoty pieniężne (nieopodatkowane) co zaliczane im będzie na poczet ceny sprzedaży umowy przyrzeczonej. W celu kontroli tych wypłat główna księgowa E. F. założyła zeszyt w którym je odnotowywała. Spółka dodatkowo miała zlecać operaty szacunkowe działki gruntu nr (...) aby spłaty długu i pobrane kwoty nie przekroczyły ustalonej ceny sprzedaży za udziały. Spółkę w tym czasie reprezentował W. S., który pełnił w niej funkcję prezesa zarządu w okresie od 23 marca 2002 roku do 3 czerwca 2011 roku. Porozumienie sprzedawców i spółki nie zostało spisane, a treść umowy przedwstępnej nie została zamieniona z uwagi na fakt, iż pozwany A. S. (1) i W. S. są jedynymi współużytkownikami wieczystymi nieruchomości położonej przy ul. (...) w L., a powodowa spółka jest ich spółką rodzinną. W latach 2003 – 2006 spółka spłaciła długi pozwanego i W. S. wobec (...) Bank S.A. O/w C. w łącznej kwocie 1 402 557,22 złotych, na pozwanego przypada połowa tej kwoty tj. 701 278,61 złotych. Ponadto spłaciła zgodnie z porozumieniem długi pozwanego i jego brata wobec R. P. w kwocie 122 500 złotych w okresie od 16 grudnia 2004 roku do 12 listopada 2008 roku i na pozwanego przypada kwota 61 250 złotych. Ponadto długi wobec (...) Sp. z o.o. w kwocie 1 630,00 złotych w 2005 roku i na pozwanego przypada połowa tej kwoty w wysokości 815 złotych. Wskazano ponadto, iż spółka zapłaciła również zobowiązania pozwanego i W. S. za gaz w łącznej kwocie 12 611,05 złotych w okresie od listopada 2003 roku do sierpnia 2004 roku i na pozwanego przypada kwota 6 305,53 złote oraz wobec Urzędu Miasta L. w tytułu podatków w kwocie przypadającej na pozwanego w wysokości 16 406,27 złotych.

Podano, iż w okresie od 2003 roku do 12 listopada 2008 roku A. S. (1) pobrał z kasy spółki łącznie kwotę 729 320,86 złotych. Powodowa spółka zlecała sporządzania operatów szacunkowych obejmujących wzrost ceny nieruchomości. Operat z dnia 26 listopada 2008 roku wskazywał wartość 3/20 udziału w nieruchomości na kwotę 2 040 750 złotych. Pozwany i W. S. w dwóch oświadczeniach skierowanych do powodowej spółki z dnia 17 sierpnia 2008 roku i 12 listopada 2008 roku potwierdzili, że zawrą ze spółką umowę sprzedaży nieruchomości, a tym samym prawo powoda do korzystania z nieruchomości oraz spłacone przez spółkę długi i pobrane kwoty pieniężne. Zgodnie z oświadczeniem A. S. (1) potwierdził, iż na kwotę sprzedaży jego udziału zalicza się sumę 1 515 376,27 złotych. Oświadczeń tych zażądała, a następnie je przygotowała główna księgowa E. F.. Po ich złożeniu pozwany i jego brat nadal systematycznie wypłacali sobie pieniądze z kasy według dotychczasowej praktyki. Pozwanemu dodatkowo spółka wypłaciła pożyczkę w kwocie 3 000 złotych, której w terminie nie zwrócił. Narastający konflikt między pozwanym, a W. S. spowodował, iż od stycznia 2011 roku główna księgowa spółki żądała, aby każda wypłata zawierała faktyczny tytuł tj. na poczet ceny sprzedaży za udziały w użytkowaniu wieczystym. Ostatniej wypłaty na rzecz pozwanego spółka dokonała przelewem z dnia 9 lipca 2010 roku w kwocie 68 614 złotych, w okresie od 13 listopada 2008 roku do 9 lipca 2010 roku pozwany wypłacił sobie samodzielnie lub wypłaciła mu spółka łącznie kwotę 482 049,28 złotych. Ogółem spółka wypłaciła pozwanemu 1 997 425,55 złotych. Operat szacunkowy sporządzony w 2011 roku obejmujący wycenę nieruchomości określił jej wartość na kwotę 17 267 000 złotych w tym wartość 3/20 udziału na kwotę 2 590 050 złotych. W piśmie z dnia 12 lipca 2011 roku powodowa spółka wezwała pozwanego do zawarcia umowy sprzedaży jego udziałów w terminie do 22 lipca 2011 roku pod rygorem wystąpienia o zwrot pobranych zaliczkowo kwot na poczet ceny sprzedaży wskazanej nieruchomości ale pozwany nie zawarł ze spółką umowy. Podczas składania wyjaśnień informacyjnych w sprawie I C 446/11 pozwany dodatkowo przyznał, iż od powoda otrzymał kwotę 1 200 000 złotych.

Powód wskazał, iż jego roszczenie jest żądaniem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z faktem, iż zamierzony cel nie został osiągnięty. Mimo upływu terminu na zawarcie umowy przyrzeczonej nie wygasło zobowiązanie do jej zawarcia, tym bardziej iż strony konsekwentnie potwierdzały wolę jej zawarcia. Z dniem 22 lipca 2011 roku równowartość wypłaconych kwot i spłaconych długów pozwanego stała się świadczeniem nienależnym i żądanie ich zwrotu stało się wymagalne (pозew z uzasadnieniem k. 2-5).

W piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2012 roku (data wpływu) pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, iż istotnie w dniu 30 września 2002 roku wraz z bratem W. S. zawarł z powodową spółką umowę na mocy której przenieśli na jej rzecz udziały wynoszące po 7/20 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości obejmującej działkę nr (...), stanowiącą własność Skarbu Państwa

o pow. (...) m<sup>2</sup> wskazując, iż celem jej zawarcia było umożliwienie spółce wynajmowania powierzchni użytkowych innym podmiotom gospodarczym. Ponadto w dniu 20 marca 2003 roku pozwany i W. S. zawarli umowę przedwstępną sprzedaży udziałów po 3/20 każdy. W umowie uzgodniono cenę sprzedaży na kwotę 2 605 440 złotych, która to kwota została zapłacona częściowo w dniu podpisania umowy przedwstępnej (52 106 złotych), a pozostała jej część w kwocie 2 553 334 złote miała zostać zapłacona w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy przyrzeczonej, po wcześniejszym pomniejszeniu o kwotę przejętego przez (...) Sp. z o.o. długu pozwanego i W. S. wobec (...) Banku S.A. O/C. po warunkiem wyrażenia zgody przez Bank przejęcie długu. W przypadku niewyrażenia przez bank zgody na przejęcie tego długu strony w umowie przyrzeczonej miały ustalić zasady sposobu zapłaty pozostałej ceny. Do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło zaś bank nie wydał zgody na przejęcie długu. Powodem nie zawarcia był fakt braku gotówki w spółce potrzebnej do zapłaty ceny i nieuzyskanie kredytu na zakup udziałów w F. Banku potrzebny do przeprowadzenia transakcji. Kwestia zakupu udziałów została przesunięta na czas bliżej nieokreślony. Pozwany wskazał, iż przez kilka lat nie było uzgodnień czy porozumień między powodem, a pozwanym i W. S. dotyczących sprzedaży udziałów nieruchomości w spółce (...). Ponadto spółka przelewała pozwanemu część kwot, bądź przelewała je na żądanie pozwanego.

Odnosząc się do twierdzeń w zakresie w jakim powodowa spółka wskazywała, iż pobierał środki z kasy spółki pozwany zakwestionował powyższe uznając, iż są to okoliczności nieprawdziwe i nieudowodnione. Wskazał, iż powód ostatni przelew wykonał w dniu 7 lipca 2010 roku i opiewał on na kwotę 68 614 złotych mimo, iż wnosił wówczas o wypłatę 100 000 złotych. Wskazał, iż od tego czasu pozostawał w przekonaniu, że spółka definitywnie zrezygnowała z zakupu przedmiotowych udziałów. Pozwany przyznał nadto, iż na poczet ceny sprzedaży otrzymał kwotę 249 914 złotych na którą zgodnie z oświadczeniem składają się wypłacone z kasy spółki kwoty znajdujące się na dokumentacji k. 11-115 i przelewy bankowe zawarte na kartach 130-133 i wynikające z dokumentów na k. 125-128. Pozwany podał, iż w latach od 2003 -2010 otrzymywał od powoda inne kwoty, które były mu wypłacane tytułem wynagrodzenia za pracę – działalność na rzecz spółki (k.116-124), bądź tytułem pożyczek, które pobrał ze spółki, ewentualnie stanowiły rozliczenie wydatków jakie poniósł na rzecz spółki. W dalszej części zakwestionował wiarygodność oświadczeń na k. 105 i 106 wskazując, iż zostały sfalszowane podobnie jak i nieprawdziwe są wskazane na nich kwoty, które miał rzekomo odbierać od spółki. Podawał dodatkowo, że nigdy nie podejmowano Uchwały Zgromadzenia wspólników o utworzeniu funduszu zapasowego w szczególności kwoty 300 000 złotych. Odnosząc się do zadłużenia u R. P. pozwany podał, iż było to prywatne zobowiązanie, którego warunki zostały osobiście ustalone pomiędzy pozwanym, a R. P. i W. S. nie był zainteresowany spłatą tego długu. Wywodził ponadto, iż druki Kw znajdujące się na k. 119-123 akt sprawy nie oddają rzeczywistych transakcji. Wypłaty dokonane w dniu 28 lipca 2009 roku kwoty 23 343,56 złotych, w dniu 27 sierpnia 2009 roku kwoty 650 złotych, w dniu 17 września 2009 roku kwoty 1145,86 złotych, w dniu 15 października 2009 roku kwoty 1145,86 złotych przeznaczone były na uregulowanie zaległości (...) Sp. z o.o., której udziałowcami są A. S. (2) i W. S., która to miała obciążać udziałowców po połowie. W dalszej części pozwany ustosunkował się do poszczególnych wpłat, kwestionując fakt, iż były one przeznaczone dla niego. Wskazał, iż wymieniona w pozwie kwota spłaty kredytu na rzecz (...) Banku jest różna od kwoty wynikającej z dokumentów i od kwoty zgłoszonej w sprawie I C 446/11. Podnosił, iż istotnym jest fakt, że powodowa spółka dokonywała spłaty kredytu bez ważnego węzła prawnego tak w stosunku do banku jak i pozwanego i W. S. oraz S. Sp. j. Wywodził ponadto, iż powód nie rozliczył się z pozwanym za paliwo a kwota zobowiązania spółki z tego tytułu wynosi ok. 30 000 złotych wskazując, iż księgowa bezprawnie odbierała jego korespondencję, podrabiała jego podpisy i bez jego wiedzy regulowała zobowiązania wobec Urzędu Miasta L.. Odnosząc się do poszczególnych załączników potwierdził część wykonywanych przez spółkę wypłat i przelewów zaznaczając, iż nie oznacza to iż je zatwierdza. Pozwany potwierdził zatem wszystkie przelewy wykonane przez spółkę (...) Sp. z o.o. na rzecz UM L., zakwestionował przelewy z k. 33, 40, , 73, 75, 91, 92, 93, 95, 97, 100, 101, 102 i 104 wskazując na ich braki lub inne okoliczności dokonywanych wypłat. Końcowo pozwany wskazał, iż powodowa spółka od początku jej istnienia nigdy nie wypłacała mu dywidendy (pismo procesowe k. 282-286v).

W piśmie procesowym z dnia 31 grudnia 2012 roku pozwany uzupełniając swoje stanowisko podał, iż wypłaty w kwocie 249 914 złotych miały miejsce w związku z ustną umową co do zakupu udziałów po przeszacowaniu ich wartości na kwotę 2 590 000 złotych na podstawie wyceny sporządzonej przez rzeczoznawcę. Ponadto podnosił, iż wielokrotnie wpłacał do kasy spółki różne kwoty pieniężne, które księgowa powinna odnotować w prowadzonych przez siebie

zeszytach. Kwoty powyższe miały zostać zwrócone przez powoda w taki sposób, iż spółka miała dokonać spłaty kredytu zaciągniętego przez S. Sp. j. oraz zobowiązania wobec UM L., a resztę pozwanemu zwrócić. Wyjaśnił, iż we wrześniu oraz późniejszym okresie 2002 roku i w 2003 roku wprowadził do spółki kwotę 135 000 złotych stanowiąca jego prywatne środki uzyskane ze sprzedaży domu, ponadto przekazał spółce kwotę około 150 000 złotych uzyskaną ze sprzedaży działki na rzecz S. (pismo procesowe k. 289-289v).

W odpowiedzi na powyższe w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 roku powód zaprzeczył wszystkim okolicznościom faktycznym wskazanym przez pozwanego nie przyznany wyrażnie w pozwie lub w treści pisma, w szczególności temu, że wpłacał do kasy powodowej spółki środki pieniężne lub jej pożyczał takie środki oraz aby pozwanemu przysługiwały jakiegokolwiek wierzytelności wobec powodowej spółki. Powód zaprzeczył temu, aby strony kiedykolwiek czyniły ustalenia na mocy których (...) Sp. z o.o. miał regulować zobowiązania pozwanego, a nadto temu aby pozwany zwracał powodowej spółce środki pieniężne mu wypłacone, faktowi, iż kiedykolwiek pozwany był zatrudniony w spółce i ponosił jakiegokolwiek wydatki związane z jej działalnością, a nadto temu aby księgowała fałszowała dokumenty. W uzasadnieniu strona powoda podtrzymała argumentację pozwu dodatkowo wskazując, iż pozwany aprobował wpłaty i spłaty zadłużenia zaliczając je na poczet sprzedaży ceny własnych udziałów. Wraz z W. S. zobowiązali się w 2003 roku do wniesienia dopłat do kapitału zakładowego w łącznej kwocie 300 000 złotych. Nie posiadając na nie środków uzgodnili, iż powodowa spółka pokryje ich zobowiązanie z tego tytułu. Zobowiązanie miało zostać rozliczone w ramach zaliczenia na poczet ceny planowanej sprzedaży. Równowartość wpłaconych kwot i spłaconych długów jest zgodnie z stanowiskiem strony powodowej świadczeniem nienależnym z dniem 22 lipca 2011 roku (pismo procesowe k. 308-315).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością popierał powództwo, wnosząc o jego uwzględnienie (k.276, 295,473-473v ). Pozwany A. S. (1) nie uznawał powództwa, wnosząc o jego oddalenie. Dodatkowo w toku postępowania na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 roku podnosił zarzut przedawnienia, który został sprecyzowany został w toku postępowania jako dotyczący wszystkich kwot objętych żądaniem pozwu (k. 276,295,433v, 473v).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

A. i W. S. są rodzeństwem braćmi. W okresie transformacji ustrojowej państwa prowadzili różnego rodzaju działalności gospodarcze, między innymi w ramach: spółki (...), restauracji (...), spółki cywilnej (...), którą potem kontynuowali w ramach spółek cywilnych i z ograniczoną odpowiedzialnością pod taką samą firmą - (...). Od 30 września 2002 roku A. i W. S. działalność swoją kontynuują w ramach powodowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w L. w której początkowo posiadali po 50 % udziałów (zeznania W. S. protokół skrócony k. 377 od 00:41:17 do 01:00:45).

Powstałe zadłużenia między innymi kredyt zaciągnięty w (...) Banku (...)/ C. na działalność spółki (...), liczne prywatne zobowiązania wspólników i chęć uniknięcia zajęcia majątku w prowadzonych od 1996 roku postępowaniach komorniczych przyczyniły się do utworzenia powodowej spółki. Jeszcze przed jej założeniem w 2000 roku pozwany i jego brat uzyskali również prywatną pożyczkę w wysokości ponad 64 000 dolarów amerykańskich od R. P.. Warunki dotyczące jej spłaty oraz terminy spłat dokonywanych ratalnie z pożyczkodawcą osobiście ustalał pozwany A. S. (1). Udzielona pożyczka była prywatnym zobowiązaniem obu wspólników. Po aresztowaniu pozwanego, które miało miejsce w 2001 roku W. S. przejął władzę w spółce (...). Potem został jej większościovym udziałowcem oraz prezesem zarządu. Funkcję powyższą pełnił do maja 2011 roku, powołując potem na stanowisko E. F. – dotychczasową główną księgową i wiceprezesa spółki, która pełniła funkcję prezesa zarządu od maja 2011 roku do maja 2013 roku i od grudnia 2013 roku do czerwca 2014 roku. Pozbawiony władzy w spółce pozwany A. S. (1) posiadał jedynie pełnomocnictwo udzielone mu przez prezesa zarządu do reprezentowania spółki na zewnątrz, które cofnięto mu w 2007 roku (częściowo zeznania E. F. k. 434v-435, 474v-477, częściowo zeznania W. S. protokół skrócony k. 377 od 00:41:17 do 01:00:45, k. 393v-393v, protokół Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników k. 139-141, 371-375, odpis KRS k.427-432).

Na mocy uchwały z dnia 30 września 2002 roku podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. pozwany i W. S. jako jedyni udziałowcy powodowej spółki wnieśli do niej tytułem aportu po 7/20 części użytkowania wieczystego nieruchomości obejmującej działkę ewidencyjną nr (...), obszaru (...) m<sup>2</sup> stanowiącą własność Skarbu Państwa położoną w L. przy ul. (...) wraz z odrębną własnością znajdujących się na niej budynków, budowli i urządzeń, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Powyższe sprawiło, iż nieruchomość ta stała się przedmiotem współużytkowania wieczystego pozwanego A. S. (1) w 3/20 części, W. S. w 3/20 części i powodowej spółki (...) Sp. z o.o. w 14/20 części (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców k. 9-11v, odpis zwykły księgi wieczystej k. 12-18).

W dniu 20 marca 2003 roku powód A. S. (1) i W. S. jako współużytkownicy wieczystości przedmiotowej nieruchomości w ramach zarządu nieruchomością wspólną przed Notariuszem G. L. w Kancelarii Notarialnej w L. za Rep A. (...) zawarli przedwstępną umowę sprzedaży pozostałych swoich udziałów wynoszących po 3/20 części użytkowania wieczystego nieruchomości na rzecz (...) Sp. z o.o. w L., którą jako pełnomocnik Zgromadzenia Wspólników reprezentowała A. S. (2) za cenę 2 605 440,00 złotych. W dniu sporządzenia umowy sprzedaży na poczet ceny została zapłacona kwota 52 106 złotych, której odbiór sprzedający bracia S. pokwitowali. Zgodnie z ustaleniami umowy reszta ceny w kwocie 2 553 334 złote miała zostać zapłacona w terminie 60 dni od daty podpisania umowy przyrzeczonej, po wcześniejszym pomniejszeniu o kwotę przejętego przez powoda (...) Sp. z o.o. w L. długu pozwanego A. S. (1) i W. S. działających w ramach (...) Spółka jawna wobec banku (...) S.A. Oddział w C. – pod warunkiem wyrażenia zgody przez bank na przejęcie długu. W przypadku braku takiej zgody strony umowy miały określić sposób zapłaty reszty ceny.

Zgodnie z postanowieniami § 5 umowa przyrzeczona miała zostać zawarta w terminie do 30 września 2003 roku. Wydanie przedmiotu umowy nastąpiło w dniu jej sporządzenia i z tym dniem na (...) Sp. z o.o. w L. przeszły również wszelkie korzyści i ciężary w tym zobowiązania wynikające z bieżącej obsługi przedmiotu umowy tj. opłaty za energię elektryczną, gaz, wodę, podatki i inne (§ 6 umowy). W postanowieniach § 7 umowy strony zadecydowały, iż na podstawie sporządzonej umowy spółka (...) Sp. z o.o. w L. uzyskuje prawo do wynajmu nieruchomości będącej przedmiotem umowy (przedwstępna umowa sprzedaży zawarta w formie aktu notarialnego k. 19-21).

Do zawarcia umowy przyrzeczonej w oznaczonej dacie nie doszło. Pozwana spółka nie była w stanie zapłacić współużytkownikom wieczystym całej ustalonej ceny sprzedaży za udziały. Strony umowy na drodze wspólnych uzgodnień ustaliły, że zawarcie umowy właściwej zostanie odłożone w czasie i okresowo przez spółkę będą sporządzane operaty szacunkowe, które umożliwią ustalenie wzrostu cen nieruchomości oraz rzeczywistą wartość udziałów. Mimo wygaśnięcia ustalonego terminu do zawarcia umowy właściwej bracia S. pobierali na poczet sprzedaży własnych udziałów w nieruchomości pieniądze ze spółki (...) zarówno w formie wypłat gotówkowych, jak i przelewów przekazywanych im na rachunki bankowe. Powodowa spółka spłacała również zadłużenia prywatne pozwanego i W. S. między innymi kredyt bankowy mimo, iż nie uzyskano zgody banku na przejęcie długu, zobowiązania wobec zakładu gazowniczego, zaległości z tytułu nieopłaconych podatków. Systematycznie spłacane było również zadłużenie wynikające z pożyczki uzyskanej od R. P.. Wszystkie spłaty i wypłaty księgowane były przez E. F. na poszczególnych kontach w oparciu o osobiste notatki, jakie prowadziła. Liczne zadłużenia osobiste wspólników i posiadane przez nich zaległości spowodowały, iż księgowość powodowej spółki nie była prowadzona w sposób zgodny z przepisami prawa, chociaż formalnie zgodnie z zasadami księgowości. Wypłaty do 2008 roku odnotowywane były przez główną księgową E. F. w prowadzonym zeszycie, a potem księgowane jako zaliczki na poczet ceny sprzedaży, przy czym kasa powodowej spółki nie była zamykana. Z uwagi na liczne zajęcia komornicze i konieczność odprowadzenia podatku nie wypłacano dywidend pozwanemu ani jego bratu. Dochód uzyskiwany przez spółkę (...) Sp. z o.o. z tytułu czynszu za najem całego obiektu handlowego powódki nigdy nie został formalnie rozdzielony stosownie do posiadanych udziałów, a pozwany nie otrzymywał od spółki wynagrodzenia za to, iż korzystała z jego udziału. Pobierał zaliczki na poczet ceny sprzedaży 3/20 własnych udziałów w nieruchomości przy ul. (...) o które zwracał się również pisemnie oraz gotówkę z kasy spółki, której odbiór kwitował własnoręcznym podpisem. Z kasy powodowej spółki pobierał również pożyczki i zaliczki z przeznaczeniem na różne cele.

Nieformalne wypłaty wspólników powodowej spółki, księgowane dopiero po pewnym czasie, zgodnie z uznaniem głównej księgowej zakończyły się, kiedy konflikt między braćmi S. narastający od 2005 roku zaostriżył się w taki sposób, iż praktycznie uniemożliwił porozumienie co do dalszych losów prowadzonych działalności gospodarczych w których pozwany i jego brat posiadali udziały. Z uwagi na utrzymywanie osobistych relacji z pozwanym w konflikt ten została zaangażowana również E. F.. Strony konfliktu inicjowały liczne postępowania sądowe.

Od 2003 roku do czasu ostatniej wypłaty na poczet ceny swoich udziałów 3/20 w nieruchomości przy ul. (...) w L., jaka miała miejsce w lipcu 2010 roku pozwany A. S. (1) nie informował spółki (...) Sp. z o.o. o zmianie stanowiska oraz planów co do sprzedaży własnych udziałów we współużytkowaniu wieczystym nieruchomości, ani o rezygnacji z ich sprzedaży powodowej spółce. Prowadzono rozmowy co do zawarcia umowy sprzedaży udziałów w nieruchomości ale pozwany kwestionował wartość zaliczek wypłaconych mu na ten cel. Powodowa spółka nie wzywała również W. S. do sprzedaży udziałów, mimo, iż tak jak pozwany dokonywał wypłaty zaliczek na poczet ceny sprzedaży i ostatecznie taką umowę sprzedaży udziałów W. S. zawarł dopiero w maju 2014 roku (częściowo zeznania pozwanego A. S. (1) protokół skrócony k. 276-276v od 00:14:36 do 00:52:08 częściowo zeznania E. F. k. 434v-435, 474v-477, częściowo zeznania W. S. protokół skrócony k. 377 od 00:41:17 do 01:00:45, 392v-393v, pismo k. 23-25, zestawienie wypłat z rachunku k. 26-33, 36-104, umowa o przystąpienie do długu k. 34-35, zestawienie spłaty zobowiązań k.107-109, dokumenty KW dowody wypłat k. 111-123, wnioski o wypłatę zaliczki k. 126-129, potwierdzenie realizacji przelewu k. 130-133,

W latach: 2003, 2007, 2008 i 2011 systematycznie zlecano wykonanie wyceny nieruchomości objętej prawem użytkowania wieczystego przy ul. (...) w L.. Sporządzane operaty szacunkowe stały się jednocześnie podstawą do oszacowania wzrostu wartości poszczególnych udziałów współużytkowników wieczystych i wspomagały kontrolne zestawienie wydatkowanych już na ten cel przez powodową spółkę kwot. Rosnące ceny nieruchomości powodowały jednocześnie wzrost wartości udziałów powoda we współużytkowaniu wieczystym. Pozwany po 2003 roku nie występował do spółki (...) Sp. z o.o. o uaktualnienie warunków umowy, ani o wyznaczenie nowego terminu zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży, nie wnosił również o ponowne formalne oszacowanie wartości własnych udziałów. Sporządzony na zlecenie powódki ostatni operat szacunkowy z dnia 22 czerwca 2011 roku pozwany otrzymał wraz z pismem z dnia 12 lipca 2011 roku wzywającym go do zawarcia umowy sprzedaży udziałów w nieruchomości za cenę 2 590 050 złotych z uwzględnieniem zaliczkowo wypłaconej kwoty. Do zawarcia umowy ostatecznie nie doszło z powodu braku porozumienia między stronami co do wysokości wyceny udziałów pozwanego i pobranych z tego tytułu zaliczek (częściowo zeznania pozwanego A. S. (1) protokół skrócony k. 276-276v od 00:14:36 do 00:52:08 częściowo zeznania E. F. k. 434v-435, 474v-477, częściowo zeznania W. S. protokół skrócony k. 377 od 00:41:17 do 01:00:45, 392v-394, operat szacunkowy k.143, 144-258).

Podstawą ustaleń faktycznych były wskazane powyżej dokumenty załączone do akt niniejszej sprawy, których prawdziwość w zasadzie nie była przez strony kwestionowana. Ponadto podstawą ustaleń stały się również częściowo uznane zeznania świadków E. F. i W. S. oraz pozwanego A. S. (1). Za wiarygodne w pełni Sąd uznał zeznania I. P. nie znajdując podstaw do tego aby je kwestionować.

W kwestii zeznań pozwanego Sąd obdarzył je wiarą jedynie w części w jakiej A. S. (1) potwierdził okoliczność wniesienia własnych udziałów w prawie do użytkowania wieczystego do pozwanej spółki, a ponadto przyznał, iż doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży pozostałych mu udziałów. Za polegające na prawdzie Sąd uznał również zeznania, gdzie powód potwierdził przyjmowanie do lipca 2010 roku wypłat od pozwanej tytułem zapłaty ceny za sprzedaż 3/20 części udziału we współużytkowaniu wieczystym. Na wiarę w ocenie Sądu zasługuje również wskazana przez powoda okoliczność, iż nie był zainteresowany sprzedażą własnych udziałów za cenę ustaloną w umowie przedwstępnej z uwagi na wzrost cen na rynku nieruchomości. W pozostałej części Sąd je za nieprzekonujące, wykrętne i nieprawdziwe, nie poparte żadnymi dowodami albo niepełne. Zeznania świadków E. F. i W. S. zostały przez Sąd ocenione szczególnie wnikliwie uwagi na znaczne zainteresowanie korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz powodowej spółki oraz zaangażowanie w istniejący z pozwanym konflikt. Szerzej omówione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Rozpoznając zarzuty podnoszone przez stronę powodową odnośnie dopuszczenia dowodów zgłaszanych przez pozwanego po wskazanym przez Sąd terminie zasygnalizować należy, iż jak trafnie wskazuje orzecznictwo, o potrzebie

późniejszego zgłoszenia określonych twierdzeń decydują okoliczności konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny, kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (zob. wyroki SN z dnia 10.07.2008 r., III CSK 65/08, Lex nr 448045; z dnia 12.02.2009 r., III CSK 292/08, Lex nr 518122 i z dnia 5.11. 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63). To zatem od oceny Sądu orzekającego zależy w jaki stopniu oraz czy w ogóle zgłoszone dowody zostaną uwzględnione czy potraktowane jako spóźnione.

Odnosząc się do zgłoszonych przez strony wniosków zgłoszonych przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 12 grudnia 2013 roku (vide: k. 408-408v), zgłoszonych przez stronę powodową w piśmie z dnia 24 stycznia 2013 roku (vide: k. 410-413v) , zgłoszone w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 5 października 2014 roku (vide: k.456-457) oraz zgłoszony na rozprawie w dniu 2 lutego 2015 roku wniosek pełnomocnika pozwanego o dołączenie w celach dowodowych postanowienia o przedstawieniu zarzutów (vide: k. 479) z uwagi na ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia merytorycznego w niniejszej sprawie. Wnioski obu stron dotyczyły bowiem okoliczności pobocznych, a celowość ich przeprowadzenia budziła wątpliwości Sądu zwłaszcza, iż zasadniczo albo nie dotyczyły powodowej spółki lub jedynie pośrednio, a głównym ich celem było podważanie wiarygodności twierdzeń strony przeciwnej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przypadku nienależnego świadczenia powstaje roszczenie zubożonego do wzbogaconego o wydanie korzyści majątkowej, lub gdyby to było niemożliwe, zwrotu tej korzyści. Roszczenie staje się wymagalne już w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z regułą określoną w artykule 455 k.c. Nadto przepisy określają wprost sytuacje, w których nie będzie można skutecznie żądać zwrotu świadczenia. Zgodnie z art. 411 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia: jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; jeżeli spełnienie świadczenia wówczas czyni zadość zasadom współzycia społecznego jeżeli spełnione zostało np. z pobudek moralnych, z wdzięczności za wykonaną przysługę, czego strony oczywiście wcześniej nie postanowiły, przy czym nie może być to spełnienie świadczenia wynikające z umowy, jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dotyczy to sytuacji gdy świadczenie spełniono przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami.

Z istoty świadczenia nienależnego w postaci kondykcji nie osiągnięcia celu świadczenia (*condictio ob rem* lub *ob causa datorum* lub *condictio causa data non secuta*) wynika, iż zachodzi wtedy, gdy podstawa prawna świadczenia nie istnieje w momencie świadczenia i nie zaistnieje po jego spełnieniu, mimo oczekiwania że wystąpi – w sytuacji, gdy celem świadczenia było uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia od drugiej strony, która nie była zobowiązana do świadczenia i cel ten nie został osiągnięty. Cel świadczenia musi być objęty porozumieniem stron co do podstawy świadczenia - odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego przez przyjęcie świadczenia uzewnętrznic jego aprobatę. Cel świadczenia jest tożsamy z przyszłą podstawą prawną, która nie dochodzi do skutku. U podstaw tej konstrukcji leży zatem błąd *solvensa* w przewidywaniu przyszłego zachowania *accipiensa*. Przesłankami zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. jest spełnienie świadczenia, które może być uznane za nienależne oraz wiedza spełniającego świadczenie o braku zobowiązania. Rozwiązanie to uniemożliwia skuteczne wystąpienie z kondykcją, gdy *solvens* wiedział, że nie ma obowiązku świadczenia, a ochronie podlega wyłącznie wtedy, gdy znajdował się w błędzie co do obowiązku świadczenia. Wyłączenie na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. nie odnosi się jednak do wszystkich kondykcji, wiedza bowiem o braku zobowiązania czyli o podstawie prawnej odnosi się do momentu świadczenia, natomiast nie dotyczy sytuacji, w której w chwili świadczenia brak jest podstawy prawnej, a ma ona

powstać w chwili osiągnięcia zamierzonego i znanego stronom celu (*condictio ob rem*), albo późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej (*condictio causa finita*). Konstrukcja tych kondykcji wyklucza zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c., który z uwagi na przesłankę wiedzy o braku zobowiązania oraz wyłączenie zastosowania w odniesieniu do *condictio sine causa*, reguluje obowiązek zwrotu świadczenia tylko w odniesieniu do kondykcji *in debiti*. W konsekwencji w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia powstaje roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania (tak wyrok Sadu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 roku w sprawie II CSK 104/13, LEX )

W ustalonym stanie faktycznym bezspornie powodowa spółka po upływie terminu do zawarcia umowy właściwej tj. po 30 września 2003 roku wiedziała, że nie jest zobowiązana do wypłaty jakichkolwiek środków dla pozwanego ani W. S. tytułem przedwstępnej umowy sprzedaży, a w dacie spełnienia kolejnych świadczeń jakie podnosi w pozwie nie znajdowała się w sytuacji zagrożenia i wypłacała kolejne zaliczki oraz regulowała prywatne długi swoich wspólników - całkowicie i zupełnie dobrowolnie. Tym niemniej wszystkie strony umowy przedwstępnej sprzedaży udziałów potwierdzały fakt, iż zawarcie umowy sprzedaży udziałów pozwanego i W. S. na rzecz powodowej spółki nie było wykluczone, sama zaś intencja zawarcia umowy była zgodnie i konsekwentnie podtrzymywana na przestrzeni co najmniej siedmiu lat od daty zawarcia umowy przedwstępnej. Ujawniające się różnice dotyczyły jedynie powodów dla których pozwany dotychczas nie zawarł umowy sprzedaży własnych udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości. Co istotne dla tych rozważań i potwierdzone zeznaniami świadków uznanymi w tej części powodowa spółka regulowała zobowiązania pozwanego i wypłacała mu kolejne zaliczki na jego wniosek w przekonaniu, iż do zawarcia umowy jednak dojdzie.

W odniesieniu do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia zgłoszonego w toku postępowania, a sprecyzowanego w ten sposób, iż dotyczył on wszystkich roszczeń pozwu podnieść należy, iż w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku, III CZP 12/98 (OSNC 1998, nr 10, poz. 151) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sam przymiot działania w charakterze przedsiębiorcy nie przesądza o tym, iż każde roszczenie tego podmiotu można uznać za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz rozróżnił roszczenia związane z działalnością gospodarczą i związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Zgodnie z prezentowanym stanowiskiem to drugie pojęcie, jako szersze, obejmuje także czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, które nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej. Tego rodzaju czynności nie pozostają bowiem w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku. Nie wykazują zatem cech pozostających w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności poodejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225). Wykładnia art. 118 k.c. dokonana w uchwale z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98 została potwierdzona w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 1 października 1998 r., I CKN 558/98, niepubl.; z dnia 26 listopada 1998 r., I CKU 108/98, niepubl.; z dnia 3 października 2008 r., I CSK 155/08, niepubl.). W konkluzji tych rozważań Sąd Najwyższy uznał, że wykładni art. 118 k.c. w zakresie odnoszącym się do pojęcia „roszczenie związane z działalnością gospodarczą” dokonuje się z uwzględnieniem *ratio legis* uregulowania zawartego w tym przepisie. Wprowadzając krótszy, trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ustawodawca uwzględnił wymagania prawidłowego funkcjonowania gospodarki rynkowej. W stosunkach między partnerami działalności gospodarczej, profesjonalistami, roszczenia powinny być realizowane sprawnie i szybko. Instrumentem skłaniającym podmioty gospodarcze do takiego sprawnego działania jest krótki, trzyletni termin przedawnienia. Jego zastosowanie wymaga jednak w stosunkach między podmiotami istnienia partnerstwa w obrocie gospodarczym. O związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili jego powstania i za takie czynności uznaje się działania podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności w sposób pośredni lub bezpośredni pod warunkiem, że zachodzi pomiędzy nimi normalny i funkcjonalny związek. Roszczenia te mogą nadto wynikać z różnych zdarzeń prawnych i nie muszą być związane ze



stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy, a więc roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mogą być również kwalifikowane, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W niniejszej sprawie świadczenie powodowej spółki zostało spełnione osobie fizycznej prowadząc do osiągnięcia celu, jakim było nabycie od pozwanego udziałów w wysokości 3/20 w użytkowaniu wieczystym nieruchomości położonej przy ul. (...) w L. w którym posiadała już udziały w 14/20 części. Roszczenie powódki powstało z momentem nie osiągnięcia celu świadczenia i na tę chwilę należy dokonać oceny związku roszczenia z działalnością gospodarczą powódki. Ponieważ w wypadku kondykcji ob rem bieg przedawnienia rozpoczyna się z momentem ostatecznego nie osiągnięcia celu świadczenia w tym przypadku po wezwaniu pozwanego do zawarcia umowy sprzedaży udziałów z dnia 12 lipca 2011 roku, wówczas też rozpoczął się bieg przedawnienia. Zważywszy na wyżej przedstawione poglądy uznać należy nabycie przez spółkę udziałów w użytkowaniu wieczystym i roszczenie dochodzone na podstawie art. 410 § 2 k.c. z tego tytułu za przedawniające się z upływem lat dziesięciu.

W dalszej części rozważań podnieść należy, iż bezspornym jest fakt, że w terminie określonym do zapłaty pozostałej reszty ceny określonym w umowie przedwstępnej, powodowa spółka nie posiadała stosownych środków na wykupienie udziałów. Pomijając zatem ważność i skuteczność samej umowy przedwstępnej należy uznać, iż z uwagi na niedotrzymanie terminu umowa ta i tak wygasła z dniem 30 września 2003 roku. Nie było zatem podstaw do tego, aby spółka regulowała długi swoich współników – w dodatku prywatne wobec braku podstawy w postaci ważnej umowy oraz braku zgody banku na przejęcie długu. O ile zatem roszczenie we wskazanej podstawie z tytułu nienależnego świadczenia mogło by być uznane za zasadne o tyle, w ocenie Sądu nie zostało udowodnione co do podnoszonej w pozwie wysokości.

Przechodząc do tej części rozważań konieczne jest wskazanie, że okolicznością znaną Sądowi z urzędu są liczne postępowania sądowe inicjowane przez A. S. (1) jak również spółkę (...) Sp. z o.o. Strony niniejszego postępowania od lat pozostają w głębokim konflikcie, czynią sobie wzajemne złośliwości i nie zgadzają się na jakiegokolwiek ustępstwa. Potwierdzone to zostało w dowodach nieosobowych wskazanych w ustalonym stanie faktycznym oraz zeznaniach E. F., W. S. jak również samego pozwanego przesłuchanego w charakterze strony. Istotne jest jednak tło na jakim doszło do zgłoszenia roszczenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania i faktu osobistego zaangażowania w istniejącą sytuację E. F. pełniącą funkcję prezesa zarządu powodowej spółki w okresie od maja 2011 roku do maja 2013 roku. Pozew w niniejszej sprawie wpłynął zatem w dacie kiedy skonfliktowany z pozwanym świadek pełniła w zarządzie spółki (...) funkcję prezesa zarządu.

Ponadto w uzasadnieniu pozwu powodowa spółka wskazywała, iż w latach 2003 – 2006 spłaciła długi A. S. (1) i W. S. w łącznej kwocie 1 402 557,22 złote. Powyższe pozwany A. S. (1) kwestionował podnosząc, iż bank nie wyraził zgody na przejęcie długu, a spłata przez spółkę była prowadzona bez żadnego węzła prawnego. Zakwestionował także samą sumę wskazując, iż z czytelnych dokumentów dołączonych do pozwu wynika zupełnie inna kwota tj. 1 256 860 złotych. Nawet nie weryfikując powyższych twierdzeń należy zauważyć, iż z treści umowy przedwstępnej sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 20 marca 2003 roku wynika, że wobec braku zgody banku strony miały określić sposób zapłaty reszty ceny. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowody nie sposób jednak ustalić czy do porozumienia w tym zakresie doszło, strona powodowa nie przedstawiła wiarygodnego dowodu z dokumentu, który poświadczyłby zawarte ustalenia, a każda ze stron zaangażowanych w konflikt podaje zbieżne z własnym stanowiskiem relacje, które jednak wzajemnie się nie pokrywają. Pozwany podnosił fakt prowadzenia negocjacji, przesłuchany w charakterze świadka W. S. odnosił się do „ustaleń” nie wskazując precyzyjnie, kto i kiedy je czynił oraz w jakiej formie, a świadek E. F. wskazywała w zeznaniach na „wzajemne ustalenia Panów”.

Kolejne zadłużenie jakie powodowa spółka miała uregulować za pozwanego dotyczyło długu wobec R. P.. Wprawdzie powodowa spółka zaoferowała dowód na potwierdzenie faktu, iż wypłacano kolejne kwoty z tego tytułu (vide: 107-110) to jednak z przedstawionego zestawienia nie wynika aby wypłaty realizowane były z kasy powodowej spółki. W zeznaniach świadka I. P. potwierdzone zostało jedynie, iż odbierała ustalone raty pożyczki udzielonej pozwanemu i jego bratu w biurze powodowej spółki od jej księgowej, odnotowując podpisem odbiór w tabelce (zeznania I. P. protokół skrócony k. 295v od 00:09:36 do 00:26:00). Przedstawione dowody wypłat z rachunku bieżącego powodowej

spółki nie zawierają zaksięgowanych wypłat z podanego tytułu, a sam pozwany A. S. (1) kwestionował ten fakt podnosząc, iż pozostając w osobistej relacji z księgową, działając w oparciu o zaufanie, przekazywał jej środki na spłatę osobistych zobowiązań. Nie sposób zatem zweryfikować faktu, iż spłata pożyczki pozwanych realizowana była wyłącznie ze środków powodowej spółki.

Odnosząc się do wskazywanych przez powodową spółkę zaległości pozwanego z tytułu dostawy gazu wskazać należy, iż umowa o przystąpienie do długu zawarta pomiędzy (...) Sp. z o.o. reprezentowanej przez pozwanego i W. S. wskazuje, iż zobowiązanie z tytułu dostawy gazu dotyczyło braci S. jako (...) spółki jawnej (...). Przystępujący do długu zobowiązali się solidarnie z dłużnikiem spłacić powyższą należność (vide: k. 34-35) nie ma jednak wiarygodnego dowodu pozwalającego na ustalenie, iż spłata tych zobowiązań miała zostać zaliczona na poczet ceny sprzedaży współdziałów w nieruchomości dla któregośkolwiek z braci. Przedstawione wyciągi bankowe wskazują jedynie na spłatę zobowiązania z umowy z dnia 22 października 2002 roku. Nie stanowi żadnego wiarygodnego dowodu powoływanie się na ustne ustalenia między braćmi S. w sytuacji, kiedy pozostają w otwartym konflikcie, a ponadto pozbawione jest sensu w czasie, kiedy w żaden sposób nie daje się to zweryfikować w oparciu o inne dowody. Z przedstawionych przez stronę powodową zestawień wypłat wynika również fakt dokonywania spłat na rzecz Urzędu Miasta L. zaległości z tytułu podatków dotyczących również pozwanego oraz zobowiązań wobec (...) (...). Nadal nieudowodnioną pozostaje jednak okolicznością podstawa zaliczenia tych wypłat na poczet ceny sprzedaży udziałów we współużytkowaniu wieczystym nieruchomości dla pozwanego.

Za uznaniem za nieudowodnioną kwoty roszczenia wskazanego w pozwie przemawia również ocena zeznań E. F., która wprost przyznawała, iż księgowość powodowej spółki nie była prowadzona zgodnie z przepisami prawa albowiem jej wspólnicy byli bardzo zadłużeni. Podawała przy tym, że formalne prowadzenie księgowości opierało się na założeniach wynikających z zasad rachunkowości ale część środków przez wspólników powodowej spółki pobierana była bezpośrednio z kasy co odnotowywane było w zeszycie, a potem księgowane na kontach. Późniejsze rozliczenia prowadzone były na podstawie zapisów z notatek. Świadek przyznała ponadto, iż kwestionowane przez pozwanego oświadczenie z dnia 12 listopada 2008 roku sporządzała w oparciu o wypłaty dla wierzycieli i zapisy z zeszytu, przyznając jednocześnie iż nie jest możliwe prowadzenie księgowości w firmie w oparciu o taki zeszyt (vide: 474v-477v).

Nie należy przy tym z polu widzenia utracić okoliczności osobistego uwikłania tego świadka w konflikt między jedynymi wspólnikami powodowej spółki, funkcji pełnionych przez świadka na przestrzeni lat objętych żądaniem pozwu i faktu, że to świadek jako główna księgowa dokonywała poszczególnych spłat, a potem ich rozliczeń. To od świadka zależne były również tytuły dokonywanych wypłat zaksięgowanych na rachunku bankowym powodowej spółki oraz czas i forma wprowadzenia ich do formalnych rozliczeń. Nie sposób pominąć, iż powołując się na „zeszyt” świadkowie strony powodowej nie przedstawili tych notatek jako źródła tego dowodu, ani faktu, iż pełniąc funkcję prezesa zarządu w dacie złożenia pozwu świadek była zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem sporu na rzecz powodowej spółki. Nie sposób przy tym nie zauważyć faktu, iż dopiero w trakcie trwania tego procesu (maj 2014 roku) świadek W. S. zawarł z powodową spółką umowę sprzedaży do której do dnia wniesienia pozwu nigdy dotychczas nie był wzywany, mimo, że podobnie jak brat pobierał zaliczki z tego tytułu. Reasumując powyższe rozważania podnieść należy, iż powodowa spółka nie wykazała, żeby jej świadczenie na rzecz pozwanego było nienależne właśnie w wysokości dochodzonej pozwem (art. 6 k.c.).

Podstawą dla określenia wysokości kwoty jaka mogłaby stanowić dla pozwanego świadczenie nienależne nie mogły być również w ocenie Sądu jego zeznania mimo, iż w toku całego postępowania utrzymywał, że tytułem ceny sprzedaży od powodowej spółki otrzymał łącznie kwotę 249 914 złotych. Za dokonaniem takiej oceny przemawia fakt, iż relacje A. S. (1) na przestrzeni postępowania często były wzajemnie sprzeczne, a niekiedy wzajemnie się wręcz wykluczały. I tak składając wyjaśnienia informacyjne na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 roku pozwany podawał, iż w innym postępowaniu prowadzonym przed tutejszym Sądem w sprawie I C 446/11 faktycznie przyznał, że otrzymał od powodowej spółki kwotę 1 200 000 złotych tytułem zapłaty ceny za sprzedaż własnej części udziałów. Powyższe jednak podczas przesłuchania zakwestionował zaznaczając, iż kwotę powyższą wówczas „wziął z sufitu” bo działał pod presją. Nie potrafił również w sposób zdecydowany odnieść się do okazywanych mu dokumentów potwierdzających ich

autentyczność, aby potem kwestionować okoliczności, jakie z nich wynikały. Ponadto w toku postępowania negował fakt pobierania środków z kasy spółki, a w składanych pismach procesowych i na ostatniej rozprawie wywodził odmiennie, iż niektóre z kwot zawartych na dowodach wypłat z kasy spółki (k.116-124) były mu wypłacane tytułem wynagrodzenia za pracę – działalność na rzecz spółki, a niektóre tytułem pożyczek lub były rozliczeniem wydatków poniesionych na rzecz spółki. Konsekwentnie jedynie potwierdzał istniejący konflikt z bratem i E. F..

Ubocznie już podnieść należy, iż pozwany kwestionując istnienie umowy przedwstępnej oraz jej ważność i wskazując na upływ terminu do zawarcia umowy właściwej w pisemnych wnioskach, których nie podważał każdorazowo odnosił się właśnie do przedwstępnej umowy sprzedaży (vide: 126-129).

Ponadto w piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2012 roku odnosząc się do załączników dołączonych do pozwu większość przedstawionych dowodów potwierdził wskazując, iż spółka dokonała tych przelewów, co nie oznacza, że je zatwierdza. Wątpliwości Sądu budziła sama postawa pozwanego gdyż jego zeznania ewoluowały w toku procesu stosownie do przyjętej linii obrony. Pozwany przyznając niektóre okoliczności, po krótkim czasie kwestionował je po to, aby znowu je potwierdzać. Nie potrafił wyjaśnić zmiany swojego stanowiska, ani go ostatecznie sprecyzować. Z tych wszystkich względów Sąd nie mógł oprzeć swoich ustaleń co do wysokości ewentualnie nienależnie pobranych przez A. S. (1) świadczeń w oparciu o jego relacje.

Ponadto pozwany w toku postępowania konsekwentnie podważał wiarygodność oświadczeń zawartych na k. 105 i 106 akt sprawy z których wynikało jakie łącznie kwoty zostały pobrane tytułem zaliczek na poczet przedwstępnej umowy kupna sprzedaży po 3/20 udziałów w nieruchomości. Okoliczność powyższa nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia roszczenia jakie jest przedmiotem niniejszego procesu w sytuacji kiedy z zeznań E. F. wynika, iż oświadczenia były potrzebne tylko pozwanemu i jego bratu do prowadzenia wzajemnych rozliczeń, a nie miały znaczenia dla powodowej spółki i prawidłowości jej rozliczeń, ani dla świadka jako jej ówczesnej księgowej.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wynika z zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1-2 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.), zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę – w tym przypadku powodowa spółka obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, to jest koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Od spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zasądzona została kwota 7 200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, której wysokość wynika z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) powiększona o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 złotych).

Biorąc powyższe pod uwagę i w oparciu o powołane przepisy prawa, Sąd orzekł jak w wyroku.